

„Zapatrzeni w niebo. Dogonowie i ich sztuka”

Organizator: Muzeum Narodowe w Szczecinie

Czas ekspozycji: 15.09.2017–18.03.2018

Kurator wystawy: Ewa Prądyńska

Dogonowie zamieszkujący masyw Bandiagary usytuowany w południowo-centralnej części Republiki Mali stali się na przełomie XX i XXI wieku jednym z najczęściej odwiedzanych ludów w Afryce Zachodniej. Niewątpliwie na rozwój zainteresowania tą grupą etniczną wpłynęły jej religia, pogłębiona wiedza astronomiczna (duża znajomość planet i gwiazd), mitologia wyjaśniająca powstanie wszechświata, Ziemi i pochodzenie przodków. Wiedza ta zarezerwowana dla wąskiej grupy wtajemniczonych Dogonów, pobudza wyobraźnię wielu miłośników Afryki.

Na wystawie prezentowanej w gmachu Muzeum przy Wałach Chrobrego opowieść o Dogonach została osnuta wokół ich sztuki, uznawanej za jedną z bardziej oryginalnych i nieskażonych wpływami europejskimi.

Liczebność Dogonów szacuje się na 500–600 tys. Lud ten na co dzień posługuje się językiem *dogo-so*, zaliczonym tradycyjnie do grupy języków woltyjskich (gur). Zamieszkuje kilkaset wiosek ulokowanych na masywie, równinie rozpościerającej się wokół niego oraz na tzw. rumowisku – kamienistych zboczach i wąwozach usytuowanych u podnóża masywu. Te ostatnie, malowniczo położone i trudno dostępne wioski należą do najciekawszych.

Dogonowie to lud typowo rolniczy, uprawiający kopieniaczko kilka gatunków zbóż. Cechuje ich skomplikowana struktura społeczna i bogata kultura duchowa. Podzieleni są na cztery wielkie grupy podstawowe, które z kolei składają się z osiemdziesięciu rodów. W ich strukturze społecznej istnieje też kilka endogamicznych grup, wyróżniających się odrębnością kulturową i statusem¹. Wierzą

¹ W trakcie pierwszych badań zespołu M. Griaule’a odnotowano istnienie czterech kast: griotów, kowali, skórników i plecionkarzy. Współcześnie wciąż wyraźnie wyodrębnia się kowali, skórników i griotów. Poszczególne kasty definiuje się ze względu na zajęcie wykonywane przez mężczyzn, ale do grup tych należą również kobiety, które specjalizują się w innych dziedzinach, np. kobiety z kasty kowali są garncarkami, a żony skórników zajmują się farbowaniem tkanin bawełnianych przy pomocy indygo. Ludzie należący do kast mają niższą pozycję niż rolnicy, nie są obrzezani, nie uprawiają ziemi (wyjątkiem są skórnicy) nie mogą zajmować niektórych stanowisk, uczestniczyć w świętach i rytuałach.

w jednego boga-stwórcę Amma, ale wyznają też liczne kultury, między innymi: kult przodków (*wagem*), *lebe*, *binu*. Pokładają wiarę w ciągłe odrodzenie, które umożliwia im uczestnictwo w święcie *sigi*, odbywającym się raz na sześćdziesiąt lat². W swej rozbudowanej obrzędowości posługują się językiem *sigi-so*, należącym do grupy mande, znanym tylko niektórym Dogonom pełniącym ważne funkcje.

Mieszkańcy masywu Bandiagary od lat fascynują zarówno uczonych, jak i podróżników. Wśród wybitnych badaczy interesujących się ich kulturą należy wymienić: Marcela Griaule'a, Germaine Dieterlen, Solange de Ganay, Denise Paulme. Nie można też pominąć polskich antropologów: Ryszarda Vorbricha, Jacka Łapotta i Lucjana Buchalika, którzy od ponad czterdziestu lat odwiedzają dogońskie wioski poznając ich kulturę.

Zwiedzanie wystawy rozpoczynamy od miejsca zwanego Kondi Pégue (schronienie obrzezanych), którego fragment został przedstawiony na dużym, kolorowym banerze³. Pokryte malowidłami naskalnymi Kondi Pégue znajduje się w wiosce Songho. To tutaj młodzi dogońscy chłopcy przechodzą inicjację, która pozwala im wejść w dorosłe życie. Za pomocą rysunków starsi wyjaśniają chłopcom życie i wartości tradycyjne Dogonów.

Miejsce, które dla młodych ludzi jest początkiem zgłębiania arkanów własnej religii i mitologii, również dla zwiedzających staje się wstępem do poznania dogońskiej kultury. Widzowie próbują odczytać znaki widoczne na banerze, ale tylko niektóre z nich poddają się łatwej interpretacji. Większość czerwono-biało-czarnych rysunków pozostaje dla nich niezrozumiała. Dogonowie sztuki ich odczytywania uczą się latami i na każdym kolejnym etapie wtajemniczenia znaki te są objaśniane na nowo i przypisuje się im inne znaczenie.

Na wystawie większość obiektów dogońskich zaprezentowano w postaci galerii sztuki. Duże figury pokazano na postumentach, mniejsze w gablotach, tak aby zwiedzający mogli swobodnie podziwiać ich kształty i proporcje. Dla dogońskiego artysty i odbiorcy najważniejsze znaczenie ma kontekst duchowy, symboliczna nadbudowa ukryta w formie, ale wystawa „Zapatrzeni w niebo...” adresowana jest do innych odbiorców. Naszymi gośćmi są głównie mieszkańcy Szczecina, przybysze z Polski i Europy. To w nich, prezentowane na wystawie obiekty sztuki dogońskiej mają rozbudzić zapał do odkrywania w – na pozór prostych liniach – niezwykłych rozwiązań artystycznych.

² Pierwsze *sigi* obchodzone było jako ceremonia przebłagalna mająca na celu przywrócenie dawnego porządku naruszonego wskutek niewłaściwego obchodzenia się z maskami. W czasie święta, mężczyźni przechodzą przez „bramę” symbolicznie wyznaczoną przez długie łodygi roślin. Uważa się, że przekroczenie „bramy” jest równoznaczne z odrodzeniem, ponownymi narodzinami.

³ Baner został wypożyczony dzięki uprzejmości prof. Ryszarda Vorbricha z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Choć odbiorcami wystawy są Europejczycy, jej narratorami są Dogonowie. Do każdego z wyeksponowanych na postumentach obiektów przygotowano obszerne objaśnienia, w których wykorzystano komentarze Ogotemmelego opublikowane w książce M. Griaule'a zatytułowanej *Bóg wody*⁴. Są one w przeważającej części trudne i niezrozumiałe, ale pozwalają zwiędzającym „dotknąć” żywego słowa i zmuszają do refleksji nad jego interpretacją.

Dogońskimi twórcami są najczęściej kowale, uważani za „mistrzów drewna”. Zdarza się jednak, że działalnością artystyczną zajmują się również członkowie stowarzyszenia *Awa*⁵. Głównym materiałem jest drewno, choć pojawiają się też figury wykonane z kamienia, żelaza i rzadziej z gliny. Na wystawie dominują obiekty drewniane.

Pośród przedstawień figuralnych wyróżniają się wyobrażenia przodków, prawdziwych i mitycznych, męskich, żeńskich i obojnaczych. U Dogonów funkcjonuje silnie rozwinięty kult przodków. Istnieją dwa poziomy antenatów: dawni zmarli (osiemdziesiąt kobiet i mężczyzn, pochodzących od ośmiu potomków pierwszej pary; twórcy porządku rzeczy) oraz wszyscy pozostali zmarli (strażnicy tradycji i zasad ustanowionych przez pierwszych osiemdziesięciu). Nie dziwi zatem, że przodkowie to główny motyw twórczości dogońskiej. W kraju Dogonów wyobrażające ich statuetki są umieszczane na poświęconych im ołtarzach.

Część prezentowanych na wystawie figur przedstawia postaci z rękoma uniesionymi do góry. Ten gest jest interpretowany jako modlitewny wysiłek zmierzający do połączenia ziemi i nieba. Znakiem tego sojuszu jest deszcz, ważny dla rolników. Uważa się, że pierwotnie w ten sposób swoich przodków rzeźbili Tellemowie – tajemniczy lud zamieszkujący masyw Bandiagary przed przybyciem Dogonów. Motyw ten wtopił się w tradycję dogońską, choć dziś o związkach z Tellemami świadczy jedynie nazwa *tellem*, którą określa się figury.

Dogonowie zazwyczaj przedstawiają postacie ludzkie w sposób uproszczony. Są one najczęściej smukłe, mają nieproporcjonalnie duże głowy i tułowia. Szczegóły anatomiczne są zaznaczone symbolicznie, ale za to sposoby zdobienia ciała są starannie oddane. Najważniejszymi elementami statuetki przedstawiającej kobietę są głowa i piersi, zaś w wizerunkach mężczyzn – ramiona i genitalia. Często w jednej figurze możemy dostrzec cechy właściwe obu płciom. Takie rozwiązanie ma uzasadnienie w dogońskiej mitologii. Wśród ośmiu głównych przodków, na-

⁴ Ogotemmeli był mędrcem, niewidomym myśliwym, jednym z wtajemniczonych. Przez 33 dni dzielił się z M. Graule'em wiedzą na temat systemu wierzeniowego Dogonów. Zakres przekazywanej wiedzy konsultował codziennie z innymi starszymi Dogonami, którzy wspólnie podjęli decyzję o „wtajemniczeniu” francuskiego etnologa. Zapisem tych rozmów jest książka M. Graule'a *Bóg wody*, wydana po polsku przez Wydawnictwo Marek Derewiecki w 2006 roku.

⁵ Tajne stowarzyszenie zrzeszające obrzezanych mężczyzn, wtajemniczające w kult masek, określane również słowem *awa*.

rodzonych z pierwszej pary ludzi uformowanych przez Ammę, czworo starszych było płci męskiej, a czworo młodszych – żeńskiej. Zostali oni obdarzeni jednak wyjątkowym darem natury, obok cech pozwalających określić jedną płęć, posiadali równocześnie właściwości drugiej, dzięki czemu potrafili się sami zapładniać.

Wśród przedstawień antropomorficznych na uwagę zasługują figury kobiet z dziećmi. Wyobrażają one pramatkę, a także nawiązują symbolicznie do cenionej w Afryce miłości macierzyńskiej oraz kobiecej płodności.

Obok wyobrażeń antropomorficznych, w twórczości Dogonów pojawiają się też wizerunki zwierząt, zwłaszcza tych szczególnie ważnych w ich mitologii: krokodyla (nazywanego powszechnie *kajmanem*) będącego zwierzęciem opiekuńczym wioski Amani, zółwia, którego budowa według Dogonów jest odwzorowaniem wszechświata (jego grzbietowa część pancerza to świat niebieski, brzuszna – ziemski, wątroba jest słońcem, a kości odpowiadają różnym gwiazdom) i dzioborożca (*calao*), będącego symbolem macierzyństwa. Wśród wizerunków zwierzęcych nie można pominąć *yurugu* – mitycznego bladego lisa (zwanego błędnie szakalem), który dopuścił się czynu kazirodczego, wchodząc w relację z Ziemią – swoją matką, co wprowadziło w świecie chaos i niepokój. Przez ten akt *yurugu* zyskał dostęp do boskich planów i uzyskał dar jasnowidzenia – do dziś wykorzystywany przez wróżbitów. Wizerunki zwierząt i ludzi powtarzają się również w zestawach wróżebnych – popularnych przykładach plastyki dogońskiej. Artyści, oprócz pełnoplastycznych rzeźb, tworzą także płaskorzeźby, którymi pokrywają drzwiczki spichlerzy lub drzwi prowadzące do domów *ginna bana*. Zarówno jedne, jak i drugie, są zawsze zaopatrzone w ozdobnie rzeźbione zamki. Najpopularniejszym motywem tych płaskorzeźb są dogońscy przodkowie.

Omawiając sztukę dogońską nie sposób pominąć masek. Mieszkańcy masywu Bandiagary mają ponad siedemdziesiąt ich rodzajów związanych z ceremonią postpogrzebową *dama*, kończącą długi okres opłakiwania zmarłego. *Dama* ma opanować nieznaną siłę, która emanuje od zmarłego, wprowadzić ład, naruszony przez śmierć oraz przenieść go w szeregi przodków. Maski tańczące podczas tego święta są odbiciem świata znanego Dogonom. Pojawiają się wśród nich przedstawienia zwierząt żyjących w buszu, wyobrażenia sąsiednich ludów, reprezentanci zawodów wykonywanych przez Dogonów i związani z tym przedstawiciele kast. Wśród masek można również dostrzec postaci mityczne oraz symboliczne przedstawienia przedmiotów materialnych. Maski dogońskie, w części oddające twarz są zgeometryzowane i abstrakcyjne. Tworzą całość dopiero ze strojem wykonanym z barwionych włókien roślinnych. Pierwsze stroje z włókien zostały stworzone, aby ukryć narządy płciowe Matki-Ziemi, skalane przez szakala *yurugu* i są zapowiedzią końca chaosu. Na wystawie zaprezentowano sześć masek w ciekawej aranżacji. Na ścianie narysowano postaci ludzkie

wielkości naturalnej w tanecznych, dynamicznych pozach. W miejscu twarzy przymocowano drewniane rzeźby – części twarzowe masek. Oprócz maski *satimbe*, upamiętniającej kobietę, która jako pierwsza zobaczyła maski w buszu i przyniosła je do wioski, pozostałe prezentowane na wystawie wyobrażają zwierzęta. Maski zwierzęce chronią ludzi przed *nyama* (duszami) zwierząt zabijanych na polowaniach. Według mitu, każdy z pierwszych ośmiu przodków miał jedną duszę wspólną z jakimś zwierzęciem, przez co zwierzę to staowało się bliźniakiem człowieka i swego rodzaju zwierzęciem opiekuńczym dla swego bliźniaczego ludzkiego rodu. Na wystawie zaprezentowano następujące maski zwierzęce: *yumu* – panterę, zwierzę opiekuńcze miejscowości Sangha, *tara-tara* – hienę, głupią i niezręczną, która zawsze przegrywa ze sprytnym i przebiegłym zającem, *gomintogo* – wyobrażenie jednego z gatunków jeleniowatych, *ko* – małpę, zwierzę brzydkie i kłótlive, będące opiekunem okręgu Douentza, oraz *kommodyu* – kurę, ptaka ofiarnego.

Na wystawie można zobaczyć film przedstawiający Peniere Doumbo, dogońskiego artystę przy pracy. Efekt jego kilkudziesięciominutowej pracy znajduje się obok w gablocie i pozwala docenić zręczność i sztukę rzeźbiarza posługującego się jedynie zwykłą siekierką.

Wystawie towarzyszył bogaty program. W okresie od 19 września do 14 listopada ogłoszono w Muzeum siedem wykładów, poświęconych dogońskiej kulturze tradycyjnej, polskim badaniom w kraju Dogonów oraz omawiających wpływ sztuki ludów afrykańskich na sztukę europejską. Zaprezentowano następujące wykłady: „Dogoński rynek antykwaryczny a turystyka. Zmiany w latach 1976-2016” (dr Lucjan Buchalik), „Dogonowie – kultura masek” (Ewa Prączyńska), „Pomiędzy religią a sztuką. Rozważania o przedmiotach kultury dogońskiej” (Katarzyna Podyma), „Kolekcjonerstwo sztuki egzotycznej(?)” (dr hab. Anna Nadolska-Styczyńska), „Sztuka nowoczesna i problem prymitywizmu (dr Szymon Piotr Kubiak), „Dogonowie – 40 lat później. Polskie badania w masywie Bandiagara” (prof. dr hab. Ryszard Vorbrich) oraz „Postaci mityczne w sztuce Dogonów” (dr hab. Jacek Łapott, prof. US). Przygotowano również specjalny program edukacyjny dla dzieci, skupiony wokół tematów: „Życie codzienne w dogońskiej wiosce”, „Dogonowie – tajemniczy lud Afryki”, „Tajna wiedza Dogonów. Jak afrykański lud poznał lokalizację niewidocznej gwiazdy?” oraz konkurs plastyczny na wykonanie pojazdu kosmicznego z materiałów nadających się do recyklingu. W konkursie wzięło udział 78 osób. Największy pojazd wykonano ze 170 puszek, 320 rolek po papierze toaletowym, 50 metrów folii oraz nakrętek po napojach. Nagrodzone i wyróżnione pojazdy zaprezentowano w przestrzeni wystaw afrykańskich w dniach od 24 do 30 listopada 2017 roku.

Prezentowane na wystawie obiekty zostały pozyskane do zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury

i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Kolekcje muzealne” oraz środków finansowych budżetu Województwa Zachodniopomorskiego w 2017 roku.

Ewa Prączyńska



Fragment wystawy „Zapatrzeni w niebo. Dogonowie i ich sztuka” (fot. Michał Wojtarowicz)